



Coudenhove-Calergi, słynny rzecznik Idei Pan-Europy, zamierza rozwinąć obecnie intensywną propagandę, drogą wygłaszania odczytów.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MIN. BECK, wrócił z Genewy z konferencji rozbrojenkowej.

ROK XI.

PIĄTEK, 10 LUTEGO 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 4

TEROR PARTYJNY W NIEMCZECH SZALEJE

Niesłychana kompromitacja rządu Hitlera w Szwecji. — Obelżywe sprostowanie min. Goeringa spotkało się z należytą odprawą **Wydalenie żydów polskich.** — Obawiają się odwetu ze strony Polski

Berlin, 10 lutego. W stolicy Niemiec oraz na terenie całej Rzeszy dochodzi niemal codziennie do krwawych starć ulicznych pomiędzy przeciwnikami politycznymi. Wypadki te są już tak powszechne, że nie wzbudzają już żadnego prawie wrażenia, mimo, że bilans codziennych walk zamyka się zazwyczaj pokaźną cyfrą zabitych i rannych.

Krwawy terror partyjny szaleje w dalszym ciągu, zupełnie niekępowany przez władze, które spokojnie przypatrują się prowokacjom oddziałów szturmowych. Wszystkie bowiem zajścia prowokowane są przez hitlerowców, którzy, ostatnio zwłaszcza, pewni swej bezkarności, zajęli postawę wybitnie agresywną. — Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołała niesłychana kompromitacja Hitlera i jego rządu zagranicą.

Część prasy szwedzkiej wystąpiła bowiem z ostrą krytyką rządów Hitlera, stwierdzając, że doprowadzić mogą one do całkowitego zniszczenia cywilizacji niemieckiej.

W odpowiedzi na tę krytykę min. Goering nadesłał prasie szwedzkiej obelżywe sprostowanie, które oczywiście wydrukowane nie zostało. Poseł niemiecki w Sztokholmie wystąpił wobec tego z interwencją w szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych, domagając się wydania zakazu prasie krytykowania rządu Hitlera.

Wystąpienie to spotkało się z należytą odprawą rządu szwedzkiego, którego

enuncjacja w tej sprawie nie została jednak opublikowana.

Berlin, 10 lutego.

Wydanie przez rząd saski zarzą-

Międzynarodówka socjalistyczna przeciw Hitlerowi Wspólna akcja przeciw dyktaturze w Niemczech

Wiedeń, 10 lutego.

Tutejsza „N. F. Presse“ w doniesieniu z Londynu podaje:

Stronnictwo socjalistyczne Wielkiej Brytanji, Norwegii, Włoch, Francji, Holandji i Polski zwróciło się do zarządu międzynarodówki socjalistycznej i komunistycznej z telegramem, domagającym

się jednolitego postępowania w stosunku do dyktatury Hitlera w Niemczech i wobec niebezpieczeństwa wzmożenia się ruchu faszystowskiego.

Telegram domaga się zwołania niezwłocznie wspólnej konferencji w tych sprawach.

zapowiedzianego przez Hitlera wydalenia z Niemiec wszystkich żydów polskich.

Jak wiadomo, konsul polski w Lipsku wystąpił wobec rządu saskiego z energicznym protestem. Do tej chwili jednak rząd saski nie udzielił konsulowi polskiemu żadnych wyjaśnień.

Mimo to dzisiejsza prasa demokratyczna stwierdza, że zarządzenie rządu saskiego może pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje dla Niemców zamieszkałych w Polsce. Prasa niemiecka domaga się odwołania tego zarządzenia zwracając uwagę na to, że nie należy przeciągać struny i doprowadzać do ewentualnych zarządzeń odwetowych rządu polskiego.

Afera adwokata Parzyńskiego w Warszawie zatacza coraz szersze kręgi. — Suma przywłaszczonych pieniędzy sięga miliona złotych

Warszawa, 10 lutego.

Do władz sądowo-sledczych dzień w dzień napływają skargi na aresztowanego adw. Lucjana Parzyńskiego.

Wczoraj wpłynęły nowe dwie skargi. Mianowicie obywatel ziemski z radomskiego, p. Stefan Pietrzykowski oskarża adw. Parzyńskiego o przywłaszczenie 950 tysięcy złotych, jako sumy spadkowej. Oskarżyciel powierzył adw. P. przed kilku laty windykację tej sumy i po dzień dzisiejszy nie otrzymał żadnej wieści.

Przeczytawszy relewację w prasie — p. Pietrzykowski powziął podejrzenie, iż należąca mu suma spadkowa z Ameryki,

została przez jego pełnomocnika przywłaszczona.

Również na podstawie wzmianek prasowych, do Warszawy przybyła niejaka Chaja Lejbman z osady Trościle (pow. lidzki), zawiadamiając władze o przywłaszczeniu przez adw. Parzyńskiego 1000 dolarów.

Prowadzący śledztwo w tej sprawie sędzia do spraw szczególnego znaczenia p. Przewłocki ma zadanie utrudnione. — Celem należytego wyjaśnienia afery, będzie musiał nawiązać korespondencję z szeregiem instytucji w różnych miastach St. Zjednoczonych.

Wobec wzrastającej liczby poszkodowanych, władze śledcze opieczętowały cenniejsze ruchomości adw. Parzyńskiego. Przedewszystkiem zabezpieczono kolekcję zabytków sztuki, którą adw. P. gromadził w swym mieszkaniu.

Willa w Konstancinie uległa temu samemu losowi.

Czarna ospa w Bombaju 100 osób zmarło

Londyn, 10 lutego.

W Bombaju wybuchła epidemia czarnej ospy. Natychmiastowe przedsięwzięte środki ochronne ze strony władz nie pomogły.

Epidemia rozszerza się tak bardzo, iż w ciągu ostatnich dwóch dni zmarło 100 osób, wśród nich wielu Europejczyków.

Katastrofa łodzi rybackiej 7 osób utonęło

Paryż, 10 lutego.

(sb) Pod Etaples miała miejsce poważna katastrofa. Tuż przy brzegu, wyróciła się łódź rybacka, powracająca z połowu. Właściciel łodzi, jego syn, dwaj bratankowie oraz trzech ludzi załogi poniosło śmierć.

Nie mogli oni dobić do brzegu, ponieważ ciężkie buty uniemożliwiały im pływanię.

Zaczadzenie rodziny

Łódź, 10 lutego.

Dzisiaj rano pogotowie zostało zaalarmowane wypadkiem zaczadzenia 4 osób przy ulicy Pomorskiej 122.

Mieszkająca tam rodzina Łuczaków składająca się z ojca, matki oraz 2-ech synów uległa zaczadzeniu wskutek wadliwej budowy pieca.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił zaczadzoną doraźnej pomocy, poczem pozostawił ich w stanie osłabionym na miejscu. (ak.)

Smierć wiedeńskiego „Sinobrodego“ Połknął on szczołkę do zębów

Wiedeń, 10 lutego.

(sb) Swego czasu wielkie wrażenie wywołało wykrycie w Wiedniu masowego mordercy kobiet — Leitgeba. Ustalono, że zamordował on 7 kobiet i sąd skazał go na dożywotnie więzienie.

Przed paru dniami Leitgeb postanowił w niezwykle sposób wydostać się z

więzienia. Połknął on mianowicie szczołkę od zębów, tak że wkrótce zaniemógł. — Więźnia odstawiono do szpitala. Leitgebowi tylko o to chodziło, albowiem przypuszczał, że z więzienia będzie mógł łatwiej zbiec. Tymczasem sytuacja jego znacznie się pogorszyła i w przeddzień operacji „sinobrody“ zmarł.

Wielkie mrozy w Ameryce

36 osób zginęło wskutek zimna

New York, 10 lutego.

Jak z Chicago donoszą, straszliwe burze śnieżne z olbrzymimi opadami śnieżnymi, pociągnęły za sobą 36 ofiar

śmiertelnych. Z tej liczby, 14 wypadków śmierci wydarzyło się w stanie Illinois, a 9 w mieście Chicago.

Dwie katastrofy w Hiszpanji 4 osoby zabite, 20 rannych

Madryt, 10 lutego.

W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się dwie katastrofy, w których czterech ludzi zostało zabitych i 20 rannych.

Pod Gijon stoczył się autobus z wysoko położonej szosy. Z pod szczątków rozbitego autobusu wydobyto 4-ch

zabitych i 7 rannych.

Pociąg zdążający z Madrytu do Caceres zderzył się z pociągiem towarowym.

Kilka wagonów pociągu osobowego zostało zabitych, 13 ludzi odniosło cięższe obrażenia.

Właściciele nieruchomości muszą zawiadomić magistrat o zmianach w ich domach

Łódź, 10 lutego.

W celu umożliwienia prawidłowego wymiaru podatków od nieruchomości i od lokali, właściciele domów obowiązani są w jaknajszerszym terminie zawiadomić magistrat o wszelkich zmianach, jakie zachodzą w ich domach.

Zawiadomienia te są szczególnie ważne dla zwolnienia wolnych lokali od podatku lokalowego i dlatego we własnym interesie właścicieli nieruchomości, leży ściśle przestrzeganie obowiązku szybkiego zawiadomienia o zwolnieniu lub wynajęciu lokalu. (ak)

Straszny wypadek w Warszawie Magiel zmiażdżyła młodej kobiecie głowę

Warszawa, 10 lutego.

Do magla elektrycznego przy ulicy Pułaskiej 27 przyszła z bielizną robotnica, 24-letnia Józefa Walczak. W czasie maglowania bielizny kobieta włożyła nieostrożnie głowę w otwór wałków i dźwign elektryczny porwał ją za włosy. Na przeraźliwy krzyk nieszczęśliwej magiel natychmiast zatrzymano. Było już zapóźno! Głowa jej dostała się pomiędzy wałki i została całkowicie zmiażdżona.

Wezwano pogotowie, ale wszelka pomoc była już zbyt późna. Z magla wydobyto trupa kobiety bez głowy.

Dwie katastrofy tramwajowe na Śląsku

Kilka osób ciężko rannych. — Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

Katowice, 10 lutego.

Dziś w godzinach rannych przy ul. Piłsudskiego wydarzyła się katastrofa tramwajowa. Traktor ciągnął przyczepkę ciężarową, naładowaną węglem. Wóz należał do kopalni ks. Pszczyńskiego w Murkach i prowadzony był przez szofera Alojzego Kompkę oraz Jana Bajera.

Gdy traktor wyjechał za szpital św. Elżbiety w stronę Mysłowic, od przeciwnej strony nadjechały dwa wozy tramwajowe prowadzone przez motorniczego Piotra Pruskiego.

Ponieważ motorowy nie mógł już zahamować wozu, cofnął się do wnętrza.

W tej chwili nastąpiło zderzenie. Przyczepka z węglem została zdruzgotana a węgiel rozsypał się.

Motor tramwaju został strzaskany.

Pasażerowie znajdujący się w tramwaju pospadali z miejsc i doznali poważnych potłuczeń. Motorowy Pruski wyszedł cało tylko dzięki temu, że w porę się cofnął.

Strata z powodu uszkodzenia wozu tramwajowego i przyczepki wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Król Huta, 10 lutego.

Wczoraj około godz. 2.30 tramwaj, zdrażający z Katowic do Król Huty zjechał w pobliżu Zależa obok ul. Jana furmankę naładowaną słomą. Wskutek zderzenia wybite zostały szyby w wagonie.

Kilka osób zostało ciężko rannych odłamkami szkła.

Jeden z pasażerów ranny został odłamkiem szkła w oko, wobec czego trzeba go było odwieźć natychmiast do szpitala.

Wagon odstawiono do remizy.

Podpalił dom brata

Zbrodniarza wraz z dwoma spółnikami osadzono w więzieniu

Wejherowo, 10 lutego.

Przed paru dniami wybuchł w Wejherowie pożar w zabudowaniach rolnika Augustyna Wichra. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi, żywym i martwym inwentarzem.

Szkody wyrządzone przez pożar wyniosła przeszło 20.000 zł.

Poszkodowany był ubezpieczony w Towarzystwie asekuracyjnym „Vistula” na 7.500 zł

Sledztwo przeprowadzone natychmiast przez władze bezpieczeństwa ustaliło niezbicie, że pożar powstał z podpalenia.

Sprawcą okazał się brat poszkodowanego razem z dwoma spółnikami, którzy, na podstawie obciążającego materiału, zostali osadzeni w areszcie śledczym.

Burzliwe demonstracje przeciw Kemalowi Paszy

Kilkudziesięciu duchownych mahometańskich aresztowanych

London, 10 lutego.

Donoszą z Angory, że w Brusa doszło do poważnych zaburzeń. Brusa jest miastem słynnym z tego, że znajduje się w niem 150 meczetów, a cała ludność jest usposobienia konserwatywnego.

Do Brusy przybył Kemal Pasza w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Ismeta Paszy. Gdy muezzin, zamiast odprawić nabożeństwo w języku arabskim, jak to było dotychczas, na polecenie Ismeta Paszy począł odprawić nabożeństwo w języku tureckim, doszło do ekscesów. Wzburzony tłum pobił muezzina i ruszył ulicami miasta, wznosząc demonstracyjne okrzyki.

Z rozkazu Kemala Paszy, zarządzający Brusy został aresztowany. Ponadto

aresztowanych zostało kilkadziesięciu kapłanów i zarządców meczetów, którzy nie chcieli odprawić nabożeństw w języku tureckim. (sb)

Brodnica, 10 lutego.

W Łaszewie pow. Bronica wybuchł onegdaj pożar w posiadłości Józefa Tylickiego. Pastwą płomieni padły zbiorniki oraz liczne maszyny rolnicze, jako też żywcem spaliło się 5 owiec.

Przyczyną pożaru jak się okazało był kot, który leżąc pod piecem zapalił się i oszalały z bólu i strachu wpadł do stodoły, wznijając pożar. Szkoda wynosi około 3 tysięcy złotych.

Napad na pociąg naładowany węglem

Tarn. Góry, 10 lutego.

Na dworcu w Miasteczku Śląskiem około 30 osób napadło na pociąg naładowany węglem. Funkcjonariusz policji patrolujący w tem miejscu, zmuszony był oddać jeden strzał na postrach, w wyniku czego napastnicy zbiegli

Napad bandycki w Kowlu

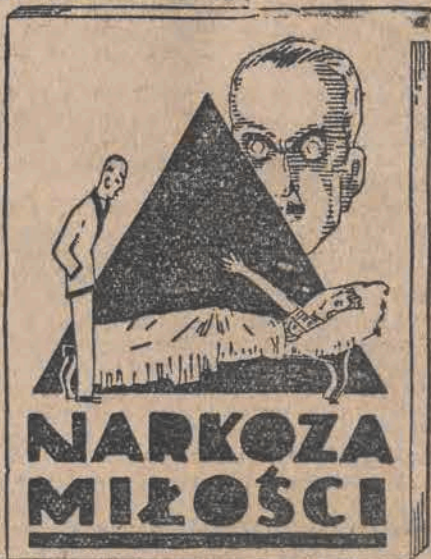
Kowel, 10 lutego.

Do Kowla przyjechał kupiec z Kolek Fiszel Szczepak, który przechodząc ulicą Sienną, został napadnięty przez 2-ch opryszków.

Napastnicy wciągnęli przemocą Szczepaka na jakieś podwórce i tu ogłuszywszy go uderzeniami pałek po głowie, zrabowali swej ofierze portfel z zawartością 750 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Szczepaka znaleziono w stanie nieprzytomnym na ulicy.

POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI
STANISŁAW BAŁ.



NARKOZA MIŁOŚCI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości,

że
1. nieżonaty Bronisław Karol Szczepański, biuralista, zamieszkały w Gdyni, przedtem w Łodzi, syn Józefa Szczepańskiego emeryta wojskowego i tegoż małżonki Marji z domu Borowej, zamieszkałych w Łodzi przy ulicy Li-manowskiego 127

2. niezamężna Helena Tokarzówna, fryzjerka, zamieszkała w Gdyni, przedtem w Nisku, córka Wojciecha Tokarza krawca i tegoż małżonki Marjanny z domu Widerlichówny, zamieszkałych w Nisku, chcą zawrzeć związek małżeński.

Ohwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w gazetach Express Łódzki i Głusztrowany Kurjer Codzienny.

Gdynia, dnia 8 lutego 1933 r.

Urządnik stanu cywilnego
Reinhardt

LUNA

JA W DZIEŃ... TY W NOCY...

W rolach głównych: uroczą **Kaeta von Nagy** oraz **Fernand Gravey**

Dziś wielka premjera!

Najpiękniejszy film Eryka Pommera. Film, który bawi oryginalną fabułą, — zachwyca melodyjną muzyką, fascynuje przepyszną wystawą p. t. —

Muzyka **W. R. HEYMANN.** — Nadprogramy: **TYGODNIK DŹWIĘKOWY** oraz **AKTUALNOŚCI KRAJOWE.**

Początek o godzinie 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta poranki o godzinie 12-ej.

Passepartout i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

„ANIOŁOWIE PIEKŁA“

Najpotężniejszy dramat miłości i poświęcenia, ilustrujący zmagania się dwóch mocarzy: Anglii i Niemiec podczas wielkiej wojny. W rolach głównych: Ben Lyon, Jean Harlow i Lucien Prival. Nadprogram: Król konferansjerów Fryderyk Jarossy prowadzi konferansjerkę w języku polskim w rekordowej 5-cio aktowej rewii humoru i dowcipu p. t. HALLO... TU MÓWI JAROSSY... Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. 20-10

KINO TEATR CZARY

DZIS NIEBYWAŁA PREMIERA!

DOKTOR W. Bagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-33.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPICIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1' do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Dr. MED. M. Glazer
Choroby skórne i weneryczne
Zielona 6 tel 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.

Prywatne Pogotowie Lekarskie
ZIELONA 6, TEL. 12-333
uruchomiło dział doraźnej pomocy **LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ,**
czynny od godz. 14-16 i od 20-22
(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów).

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo we kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Pijalko, Piotrkowska 7.
ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią
Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.

WYPOŻYCZALNIA toalet balowych, wieczorowych oraz ślubnych. Ceny konkurencyjne, R. Paszewelska, ul. Cegielińska 23. 31

WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz ślubne po cenie niskiej, Piotrkowska 294, prawa oficyna, III piętro

DR. MED. JÓZEF FINKEL
Choroby wewnętrzne
UL. ZGIEŃSKA Nr 24, front I p.
Przyjmuje od godz. 3-6 po poł.
Ceny lecznic.
Niezamężnym ustępstwo.

DOKTOR 30-2 Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2-4 po poł., od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.
PLYTY używane zamieniamy na nowe, Narutowicza 6, mieszk. 16. 10

PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.
Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.
Porada 3 zł.
Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

DRÓBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”

Zamach bombowy w Ameryce



W Filadelfii dokonano zamachu bombowego na dom, w którym mieszka przywódca faszystów włoskich w Ameryce i przyjaciel Mussoliniego adwokat Silvestro. Wybuch bomby zniszczył połowę domu. Żona Silvestro została zabita, syn i trzy córki — ranne. Silvestro uniknął śmierci, ponieważ w chwili wybuchu bomby bawił u swego przyjaciela.

Nowa broń policji



Policja amerykańska otrzymała obecnie nową broń — kastety gumowe, które oddają nieocenione usługi w walce z przestępcami.

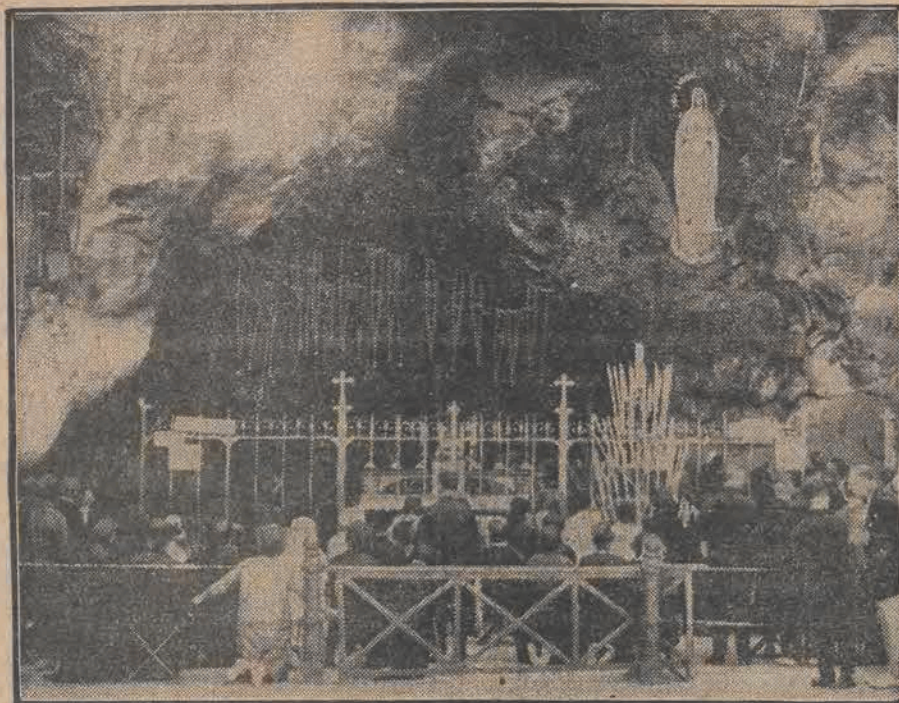
Powódź w Lublinie



Jak to już donosiliśmy, lody na Bystrzycy puściły. Wezbrane fale zalały okolice Lublina oraz przedmieścia Bronowice i Panny Marji. Straż ogniowa i wojsko pracują nad usunięciem zatorów oraz ewakuowaniem mieszkańców zagrożonych domów. Na ilustracji widzimy przedmieście Lublina Bronowice zalane wodą.

Nieście pomoc bezrobotnym.

Jubileusz miejsca cudów w Lourdes



Miejscowość Lourdes we francuskich Pirenejach, która wstąpiła się cudownym leczeniem chorób, obchodzi w tych dniach jubileusz 75-lecia pierwszego objawienia.

Ratujmy zdrowie



Oto jeden z zabiegów w nowo - otwartym instytucie zdrowia w Berlinie. Specjalne aparaty tlenowe, pod okiem fachowców, skutecznie walczą z chorobami piersiowymi, tak pospolitymi w wielkich miastach.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Tragedja psa.

Nero, duży, chudy pies o mądrych oczach, wygrzewał się na słońcu przed jakimś domem.

Właśnie przed kilku minutami znalazł na śmietniku tłustą kość, z której nie pozostawił nawet śladu. Po śniadaniu wypoczywał, rozkoszując się słońcem. — Po drugiej stronie jezdni, tuż przy chodniku, zmrzywszy ślepią, wylegiwał się drugi pies.

Nero zawarczał. Kto to może być ten biały piesek, po drugiej stronie ulicy?

Trzeba wywachać... Może to kocietka...

Nero szybko przebiegł jezdnię i po chwili znalazł się przy chodniku.

Tak, to była dama... Nie ulegało żadnej wątpliwości.

Nowa znajoma od razu wpadła mu w oko. Miała mleczno-białą sierść, zgrabne, małe łapki, zadarty nosek i mądre, duże ślepią.

Nasz Nero nie był donżuanem, ale tym razem obudziły się w nim zmysły.

Położył się obok damy i począł jej prawie komplementy.

Niezajoma spojrzała nań z kokieteryją i gdyby była prawdziwą kobietą, z pewnością w tej chwili przypudrowałaby sobie nos.

Nero nie tracił odwagi.

Stawał na tylnych łapkach, wiwijał koziółki, chcąc rozśmieszyć niezajomą.

Lecz ona siedziała spokojnie, jakby zupełnie nie rozumiała, o co mu chodzi.

Nagle Nero wyprężył swe ciało. Stał na czterech łapkach, wyteżył słuch. Oczy mu się rozszerzyły i nozdrza zadrgały, jak od zapachu krwi.

Nero miał doskonały węch. Zdaleka już wyczuwał obecność największych swych wrogów — trzech ludzi z postronkami, jeżdżących małym, zielonym wózkiem.

— Najdroższa moja — szepnął do swej towarzyszki. — Widzisz tamtych ludzi z kijami w rękę? To hycel jedzie! Nie mamy ani chwili do stracenia. Musimy stąd uciec! Chodź ze mną! Tam, za miastem, nikt nas nie znajdzie, nikt nam nie przeszkodzi!

— W mieście jest o wiele przyjemniej, roześmiała się. — Nie mam zamiaru uciekać do lasu. Ludzie są zresztą bardzo dobrzy. Zawsze dają mi dużo mięsa i nigdy mnie nie biją. Obejdę się bez twojej opieki.

— Nie boisz się tych ludzi?

— Nigdy nie bałam się żadnych ludzi

Nero uspokoił się i znów począł się zalecać do niezajomej.

Teraz już ona przytuliła go do siebie, głaskała aksamitnymi łapkami, lizała jego zgrabną mordkę, patrząc mu wiernie w oczy...

Nero tarzał się w słońcu, obejmując wiotką kibić swej ukochanej.

Zapomniał już o całym świecie, o wszystkich niebezpieczeństwach, jakie mogły mu grozić...

Nagle coś go ścisnęło za gardło. — Chciał się wyrwać. Gruby sznur omotał mu szyję.

Nero zerwał się z miejsca, usiłując zwolnić się z uścisku. To było już jednak niemożliwe. Nieszczęsny zawył z rozpaczy, wierzgając wściekle nogami.

Obejrzał się. Zauważył wówczas jednego z trzech ludzi, których widział w zielonym wózku. A więc to byli siepacze!

Nero ostatnimi siłami począł walczyć o wolność. Hycel pociągnął jednak sznurek i pies o mało się nie udusił.

Po kilku chwilach posypały się ciosy. Zbity, pokrwawiony Nero, znalazł się na wozie, obok kilkudziesięciu innych psów.

Nero uświadomił sobie doskonale, że są to już jego ostatnie chwile.

Nigdy już nie zdobędzie wolności, nigdy nie zobaczy słońca...

Ogarnął wzrokiem ulicę.

Tam, na drugiej stronie, zauważył swoją kochankę. Leżała w słońcu piękna, uśmiechnięta i radosna. Udało się jej zbiec!

Przecież ona mogłaby go uratować! Jesli by przegryzła sznur, Nero z łatwością zeskokczyłby z wozu! A później żaden hycel jużby go nie dogonił!

Nero zawył głośno: — Najdroższa moja, jestem uwięziony. Ratuj! Przegryź sznur! Uciekniemy razem za miasto!

Zmierzyła go pogardliwym spojrzeniem. POCO miałyby go ratować? POCO miałyby narażać się? Przecież amantów nigdy nie zabraknie. Jesli tego zabiją, to znajdą się inni.

Młoda „kobietka” nie pomogła uwięzionemu. Właśnie w tej chwili zauważyła, że w bramie wyleguje się jakiś inny pies, amant, więc pobiegła do niego.

— Ach ty nędzne stworzenie — zawył Nero. — Dotychczas sądziłem, że tylko wśród ludzi spotyka się takie bestje! Teraz widzę, że nawet i psom już nie można wierzyć!

Nero znów ponowił próbę zwolnienia się z żelaznego uścisku. Lecz sznur coraz bardziej wrzynał mu się w szyję, coraz bardziej go dusił...

Gdy hycel zatrzymał się przed swym domem, stwierdził, że jeden ze schwytanych psów, bodaj najładniejszy, już nie żyje.

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.